



Sygn. akt III CSK 283/14

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 maja 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Irena Gromska-Szuster (przewodniczący, sprawozdawca)  
SSN Krzysztof Pietrzykowski  
SSN Agnieszka Piotrowska

w sprawie z powództwa J. P.  
przeciwko K. sp. z o.o. w W.  
przy uczestnictwie interwenienta ubocznego po stronie pozwanej D. K.  
o stwierdzenie nieważności uchwał,  
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej  
w dniu 28 maja 2015 r.,  
skargi kasacyjnej strony pozwanej  
od wyroku Sądu Apelacyjnego  
z dnia 3 grudnia 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o  
kosztach postępowania kasacyjnego.**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 grudnia 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej od wyroku Sądu pierwszej instancji stwierdzającego nieważność uchwały nr 1/11/1010 z dnia 17 listopada 2010 r. Nadzwyczajnego Zgromadzenia Wspólników pozwanej K. sp. z o.o. w W. w sprawie podwyższenia kapitału zakładowego oraz zmiany umowy spółki i uchwały nr 2/11/2010 tego Zgromadzenia również z dnia 17 listopada 2010 r. w sprawie zmiany umowy spółki.

W sprawie ustalone zostało między innymi, że powód jest wierzycielem A. K., prezesa zarządu pozwanej spółki, którego udziały w spółce zostały zajęte w postępowaniu egzekucyjnym prowadzonym na wniosek powoda i innych wierzycieli.

W dniu 17 listopada 2010 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników pozwanej Spółki podjęło obie, przedstawione wyżej uchwały, zaskarżone przez powoda pozwem wniesionym w dniu 11 października 2011 r. Pierwszą uchwałą zmieniono umowę spółki przez podwyższenie kapitału zakładowego o kwotę 200.000 zł i utworzenie 4.000 nowych udziałów o wartości nominalnej 50 zł. każdy, które w całości objął nowy wspólnik, mający na ich pokrycie wnieść aport niepieniężny w postaci udziału w majątkowych i zbywalnych prawach autorskich, szczegółowo opisanych w uchwale. Drugą uchwałą zmieniono umowę spółki przez określenie, że kapitał zakładowy wyniesie 267.500 zł i będzie dzielił się na 5.350 równych i niepodzielnych udziałów, o wartości nominalnej 50 zł. każdy, z czego A. K. objął 1.000 udziałów, D. K. 350 udziałów a spółka z o.o. A. 4.000 udziałów, zaś na pokrycie aportu zobowiązała się przenieść na pozwaną udział  $\frac{1}{2}$  w prawie autorskim projektu stojaka do choinek. Prawomocnym postanowieniem z dnia 24 marca 2011 r. Sąd Rejonowy ustanowił zarząd przymusowy nad udziałami A. K. w pozwanej spółce. W maju 2011 r. powód otrzymał informację telefoniczną o podjęciu uchwał będących przedmiotem sprawy.

Sądy obu instancji uznały, że w wyniku podjęcia powyższych uchwał udział A. K. w kapitale zakładowym pozwanej spółki obniżył się z 74% do 18%, co

uzasadnia uwzględnienie powództwa wierzyciela wytoczonego na podstawie art. 910<sup>2</sup> § 1 k.p.c. o stwierdzenie nieważności uchwał, gdyż zagrażają one możliwości uzyskania przez niego zaspokojenia. Sąd Apelacyjny wskazał, że pozwana nie udowodniła swojego zarzutu, iż w wyniku wniesienia przez spółkę A. aportu wartości 200.000 zł zwiększyła się kapitalizacja pozwanej spółki i jej rynkowe i gospodarcze perspektywy, a w konsekwencji zwiększyła się wartość udziałów. Stwierdził, że ustalenie tych okoliczności wymaga wiadomości specjalnych, a pozwana nie wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, jak również nie skorzystała z opinii eksperta w chwili podejmowania zaskarżonych uchwał.

Odnosząc się do apelacyjnego zarzutu wytoczenia powództwa po terminie przewidzianym w art. 252 par.3 k.s.h., gdyż po upływie sześciu miesięcy od chwili publikacji uchwał w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, co nastąpiło w dniu 20 grudnia 2010 r., Sąd Apelacyjny po pierwsze uznał ten zarzut za sprekludowany w świetle art. 479<sup>12</sup> § 1 k.p.c., mającego zastosowanie w sprawie, a po wtóre za nieuzasadniony, bowiem ustalone zostało, że powód dowiedział się o uchwałach w maju 2011 r., a termin sześciu miesięcy do ich zaskarżenia należy w tym wypadku liczyć od daty faktycznego dowiedzenia się, a nie od daty, w której dowiedzenie się było możliwe.

Sąd Apelacyjny uznał także za nieuzasadniony podniesiony przez interwenienta ubocznego zarzut nieważności postępowania z uwagi na skazanie A. K. prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 5 września 2008r. za przestępstwo z art. 301 § 1 k.k., co z mocy art. 18 § 2 k.s.h. spowodowało, że przestał on być członkiem zarządu pozwanej, a zatem nie mógł jej reprezentować w sprawie ani udzielić pełnomocnictwa procesowego radcy prawnemu. Sąd ustalił, że w dniu 9 października 2013 r. postępowanie w sprawie karnej zostało wznowione a wyrok skazujący uchylony zaś sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Stwierdził, że z chwilą wznowienia postępowania karnego upadły ex tunc wszystkie skutki wyroku skazującego z dnia 5 września 2008 r., a zatem A. K. był uprawniony do reprezentowania pozwanej spółki.

W skardze kasacyjnej opartej na obu podstawach, strona pozwana w ramach zarzutów procesowych, zarzuciła nieważność postępowania z dwóch

przyczyn: z powodów wskazanych w art. 379 pkt. 2 k.p.c. wobec reprezentowania pozwanej spółki w procesie oraz udzielenia pełnomocnictwa radcy prawnemu przez A. K., który z mocy prawa (art. 18 § 2 k.s.h.) nie mógł pełnić funkcji członka zarządu pozwanej oraz z powodów określonych w art. 379 pkt.1 k.p.c. przez wydanie wyroku w sprawie, w której droga sadowa była niedopuszczalna ze względu na wygaśnięcie prawa powoda do żądania stwierdzenia nieważności zaskarżonych uchwał z uwagi na upływ terminu zawitego przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h. Zarzuciła ponadto naruszenie art. 479<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 3 maja 2012 r. oraz art. 381 k.p.c. przez pominięcie podniesionej przez pozwaną w toku postępowania apelacyjnego okoliczności wniesienia powództwa po upływie zawitego terminu przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h., mimo że tę okoliczność Sąd powinien wziąć pod uwagę z urzędu oraz naruszenie art. 217 § 1 i 2 k.p.c. i art. 391 § 1 w zw. z art. 252 § 3 k.s.h. przez nieuwzględnienie z urzędu okoliczności wniesienia powództwa po upływie terminu zawitego wskazanego w art. 252 § 3 k.s.h., a także naruszenie art. 386 § 2 k.p.c. przez nieuwzględnienie z urzędu nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji.

W ramach pierwszej podstawy kasacyjnej zarzuciła naruszenie art. 252 § 3 k.s.h. w zw. z art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 1203 ze zm.- dalej: „uKRS”) przez błędną wykładnię oraz niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że przewidziany w art. 252 k.s.h. termin do wytoczenia powództwa na podstawie art. 910<sup>2</sup> k.p.c. o stwierdzenie nieważności uchwały rozpoczyna bieg dopiero z chwilą rzeczywistego dowiedzenia się wierzyciela o podjęciu uchwał. Zarzuciła też naruszenie art. 18 § 2 k.s.h. przez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, że uchylene, w wyniku wznowienia postępowania, prawomocnego wyroku skazującego za popełnienie przestępstwa z art. 301 § 1 k.k. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, powoduje upadek ex tunc wszystkich skutków wyroku skazującego i przywrócenie z mocą wsteczną uprawnień do reprezentacji spółki oraz naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h., w zw. z art. 910 § 1 k.p.c. oraz art. 910<sup>2</sup> § 1 in fine k.p.c. przez błędną wykładnię i uznanie, że na pozwanej

spoczywał ciężar dowodu faktu, iż zaskarżone uchwały nie zmierzały do pokrzywdzenia wierzyciela.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności wymagają rozważenia najdalej idące zarzuty nieważności postępowania.

Oczywiście bezzasadny jest zarzut nieważności postępowania z powodu niedopuszczalności drogi sądowej (art. 379 pkt. 1 k.p.c.) wobec wygaśnięcia prawa powoda do żądania stwierdzenia nieważności przedmiotowych uchwał na skutek upływu przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h. terminu zawitego do ich zaskarżenia. Nie ulega bowiem wątpliwości, że upływ terminu, nawet zawitego, do dochodzenia roszczenia, nie powoduje utraty przez sprawę charakteru „sprawy cywilnej”, w rozumieniu art. 1 i art. 2 § 1 k.p.c., gdyż sprawa, pomimo upływu terminu zawitego do dochodzenia określonego roszczenia cywilnego, nie przestaje być sprawą z zakresu prawa cywilnego, w rozumieniu powyższych przepisów. Droga sądowa do dochodzenia sprekludowanego roszczenia jest więc bez wątpienia dopuszczalna.

Nieuzasadniony jest także zarzut nieważności postępowania z powodu drugiej przyczyny wskazanej przez skarżącą, przewidzianej w art. 379 pkt. 2 k.p.c., wywodzony z faktu utraty przez A. K. zdolności do pełnienia funkcji członka zarządu w wyniku prawomocnego skazania go za popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 301 § 1 k.k.

Zgodnie z art. 18 § 2 k.s.h. nie może być członkiem zarządu osoba, która została skazana prawomocnym wyrokiem między innymi za przestępstwa określone w przepisach rozdz. XXXIII-XXXVII k.k., a więc także za przestępstwo przewidziane w art. 301 § 1 k.k. Takie skazanie powoduje niemożność pełnienia funkcji członka zarządu, co trwa przez okres pięciu lat od uprawomocnienia się wyroku karnego, ale nie może się skończyć wcześniej niż z upływem 3 lat od dnia zakończenia okresu odbywania kary.

W doktrynie przeważa stanowisko, że choć wykładnia językowa art. 18 § 2 k.s.h. nie prowadzi wprost do wniosku, iż wygaśnięcie mandatu członka zarządu następuje z mocy prawa, jednak przemawia za tym wykładnia funkcjonalna. Takie stanowisko zajął także Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 10 stycznia 2008 r. IV CSK 356/07 (OSNC 2009/3/43), stwierdzając, że utrata zdolności do pełnienia funkcji członka zarządu przez osobę skazaną prawomocnym wyrokiem za popełnienie przestępstw określonych w art. 18 § 2 k.s.h., następuje *ex lege*. Sąd Najwyższy podkreślił jednocześnie, że nie jest to sankcja karna za popełnienie przestępstwa, gdyż nie jest wymieniona wśród środków karnych (art. 32 i 39 k.k.). Rozważając skutki takiego wyroku skazującego Sąd Najwyższy uznał, że jeżeli mandat utracił z tego powodu członek jednoosobowego zarządu, to nie mógł ustanowić pełnomocnika procesowego dla spółki ani potwierdzić czynności dokonanych przez takiego pełnomocnika. Występujący zatem w imieniu spółki radca prawny ustanowiony przez takiego prezesa działał bez umocowania, a więc doszło do nieważności postępowania określonej w art. 379 pkt.2 *in fine* k.p.c., co wynika także z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 VII 2004 r. III CZP 32/04 (OSNC 2006/1/2) przyjmującej, że występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika strony osoby, która nie może być pełnomocnikiem, oznacza brak należytego umocowania, powodujący nieważność postępowania (art. 379 pkt. 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia czynności przez stronę.

Niezależnie od tego taka sytuacja może prowadzić także do nieważności postępowania z powodu braku organu uprawnionego do reprezentacji spółki, jeżeli dotyczy spółki, w której zarząd jest jednoosobowy (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.XI.2006 r. I CSK 224/06, niepubl.).

Wyrok skazujący A. K. za popełnienie przestępstwa przewidzianego w art. 301 § 1 k.k. uprawomocnił się w dniu 20 lutego 2009 r. Jednak wyrokiem Sądu Okręgowego w Z. z dnia 9 października 2013 r. wznowiono postępowanie na podstawie art. 540 § 1 lit. a k.p.k. w zw. z art. 54 § 1 k.p.k., uchylono skazujący wyrok Sądu Rejonowego z dnia 5 września 2008 r. i przekazano sprawę do ponownego rozpoznania. Postępowanie jest w toku.

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia z 8 marca 2013 r. II KO 83/12 (niepubl.), orzeczenie o wznowieniu postępowania i uchyleniu prawomocnego wyroku, który dotychczas funkcjonował w obrocie prawnym, stanowi pełne unicestwienie tego wyroku, a tym samym powrót do stadium, w jakim znajdowało się na samym początku postępowanie sądowe zainicjowane wniesieniem aktu oskarżenia, które toczy się od początku. Wznowienie postępowania karnego unicestwia zatem wyrok tak jakby go w ogóle nie było, a więc *ex tunc*.

Przewidziany w art. 18 § 2 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji członka zarządu nie stanowi reakcji na przestępstwo (jak np. środek karny), lecz jest jedynie prostą konsekwencją, skutkiem, prawomocnego skazania za określone przestępstwo. Powstaje zatem pytanie, czy uchylenie prawomocnego wyroku skazującego w wyniku wznowienia postępowania, które unicestwia wyrok skazujący *ex tunc*, unicestwia także *ex tunc* skutki skazania takim wyrokiem i w konsekwencji prowadzi do sanacji braku reprezentacji i wadliwego umocowania pełnomocnika?

W literaturze przyjmuje się, że fakt zatarcia skazania nie ma wpływu na przewidziany w art. 18 § 2 k.s.h. zakaz pełnienia funkcji, nie można bowiem przyjąć fikcji jaką stanowi zatarcie skazania, że wyrok skazujący w ogóle nie zapadł. Zatarcie skazania nie niweluje zatem skutków wyroku skazującego w ramach prawa handlowego, objętych przepisami tego prawa, regulacja zawarta w art. 18 k.s.h. ma bowiem charakter autonomiczny, nie jest sankcją, lecz ma zabezpieczać interes publiczny. Wobec tego zatarcie skazania, czyli uznanie skazania za niebyłe i usunięcie o nim wpisu z rejestru karnego, nie uchyla zakazu z art. 18 k.s.h., który nadal mimo to obowiązuje, gdyż należy do pozaprawnokarnych skutków skazania, a przez to wychodzi poza obręb następstw zatarcia skazania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 4 stycznia 2011 r. SDI 32/10 (OSNKW 2011/2/12), zatarcie skazania nie oznacza anulowania treści wyroku, tj. wyeliminowania go z mocą wsteczną z porządku prawnego jako w ogóle nie wydanego i nie niweluje też całkowicie wszystkich skutków skazania, bowiem skazany nie odzyskuje wszystkich utraconych praw np. orderów, urzędów itp.

Należy jednak stwierdzić, że instytucja zatarcia skazania oraz wznowienia postępowania różnią się i to zasadniczo w zakresie skutków jakie wywołują.

W wyniku zatarcia skazania skazanie uznaje się za niebyłe a wpis o skazaniu usuwa się z rejestru, ale wyrok skazujący nadal istnieje. Natomiast w wyniku wznowienia postępowania i uchylenia prawomocnego wyroku, wyrok skazujący przestaje istnieć i to z mocą wsteczną aż do chwili wniesienia aktu oskarżenia, gdyż następuje powrót do stadium sprawy, w jakim była na początku, w chwili wniesienia aktu oskarżenia. Jeżeli po wznowieniu postępowania zapadnie wyrok uniewinniający, to skutek jest również taki, jakby w ogóle nie było wyroku skazującego. Przemawia to za przyjęciem, że w razie wznowienia postępowania, uchylenia wyroku skazującego członka zarządu za popełnienie jednego z przestępstw wskazanych w art. 18 § 2 k.s.h. oraz przekazania sprawy do ponownego rozpoznania, dochodzi do sanacji z mocą wsteczną sytuacji prawnej członka zarządu i spółki, skoro wyrok skazujący przestaje istnieć z mocą wsteczną i sytuacja wraca do chwili wniesienia aktu oskarżenia. W konsekwencji przestają również istnieć z mocą wsteczną przewidziane w art. 18 ust. 2 k.s.h. skutki takiego wyroku oraz przyczyna i niezbędna przesłanka niemożności pełnienia funkcji członka zarządu, a zatem przestaje też istnieć z mocą wsteczną podstawa do uznania, że w okresie obowiązywania wyroku skazującego osoba skazana nie mogła pełnić funkcji członka zarządu. Inna wykładnia prowadziłaby do sytuacji trudnych do pogodzenia ze zdrowym rozsądkiem i celem przepisu, bowiem wymagałaby przyjęcia, że nawet w razie wydania w wyniku wznowienia postępowania wyroku uniewinniającego, czynności w imieniu spółki podjęte przez członka zarządu w okresie gdy istniał unicestwiony wyrok skazujący były i pozostają nieważne, mimo ostatecznego uniewinnienia go od zarzutu popełnienia przestępstwa wskazanego w art. 18 § 2 k.s.h.

Ostatecznie biorąc wszystko to pod uwagę należy przyjąć, że od chwili wznowienia postępowania karnego i uchylenia wyroku skazującego nie istnieje ex tunc podstawa do przyjęcia wygaśnięcia mandatu członka zarządu w oparciu o art. 18 § 2 k.s.h. Uchylenie – w wyniku wznowienia postępowania- prawomocnego wyroku skazującego prezesa zarządu spółki z o.o. za popełnienie jednego z przestępstw wskazanych w art. 18 ust. 2 k.s.h., powoduje także uchylenie ex tunc skutków skazania przewidzianych w tym przepisie i prowadzi do konwalidacji



czynności podjętych przez członka zarządu w imieniu spółki w okresie, gdy wyrok skazujący istniał.

Jako następne wymagają rozważenia zarzuty procesowe i materialnoprawne związane z kwestią zachowania terminu przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h. do zaskarżenia uchwał, który obowiązuje również w razie zaskarżenia uchwały przez wierzyciela na podstawie art. 910<sup>2</sup> k.p.c., bowiem w tym zakresie wchodzi on w sytuację prawną dłużnika, jako współnika spółki z o.o. (porównaj wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2009 r. II CSK 355/08, niepubl.).

Przewidziany w art. 252 § 3 k.s.h. sześciomiesięczny termin do wniesienia powództwa o stwierdzenie nieważności uchwały jest terminem zawitym prawa materialnego, po upływie którego wygasa prawo do wystąpienia z roszczeniem o stwierdzenie nieważności uchwały. Upływ terminu zawitego sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu, gdyż w przeciwnym razie ochrona sądowa udzielona zostałaby prawu nieistniejącemu (porównaj między innymi wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 2011 r., II CSK 321/10, OSNC-ZD 2012/1/15).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 grudnia 2013 r., II CSK 151/13 (niepubl.), wydanym w sprawie, w której także wierzyciel współnika zaskarżył uchwałę na podstawie art. 910<sup>2</sup> § 1 k.p.c., błędne jest stanowisko wyrażone przez Sąd Apelacyjny, że bieg terminu przewidzianego w art. 252 § 3 k.r.s. zaczyna się od chwili, gdy wierzyciel rzeczywiście zapoznał się z treścią uchwały. Takie stanowisko subiektywizuje bowiem określenie początku biegu terminu zawitego i uzależnia go całkowicie od woli wierzyciela, co jest sprzeczne z istotą prekluzji i przedawnienia. Bieg tego terminu rozpoczyna się od chwili, gdy wierzyciel mógł zapoznać się z treścią uchwały, a przy ustalaniu tego momentu należy uwzględnić regulację zawartą w art. 15 ust. 1 uKRS, stanowiącym, że od chwili ogłoszenia uchwały w Monitorze Sądowym nikt nie może zasłaniać się nieznaną uchwałą. Wykazanie zachowania terminu do zaskarżenia uchwały obciąża wierzyciela.

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny błędnie zatem wyprowadził niekorzystne dla pozwanej skutki z faktu zgłoszenia przez nią dopiero

w postępowaniu apelacyjnym zarzutu niezachowania terminu przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h. Nie ma bowiem znaczenia czy i kiedy pozwana zarzut ten zgłosiła skoro upływ tego terminu Sąd obowiązany był wziąć pod uwagę z urzędu w każdym stadium postępowania. Błędnie także Sąd Apelacyjny uznał, że termin ten należy liczyć od dnia faktycznego zapoznania się przez powoda z uchwałami, nie zaś od chwili, gdy stało się to możliwe w wyniku ogłoszenia uchwał w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, mimo jednoznacznej regulacji zawartej w art. 15 ust. 1 uKRS, nie pozwalającej na przyjęcie nieznanomości uchwały od chwili ogłoszenia jej w Monitorze.

W konsekwencji należy uznać za uzasadnione zarzuty procesowe i materialnoprawne kwestionujące przyjęcie przez Sąd Apelacyjny zachowania terminu zawitego przewidzianego w art. 252 § 3 k.s.h. do wytoczenia powództwa o stwierdzenie nieważności przedmiotowych uchwał. Skutkuje to koniecznością uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 398<sup>15</sup> k.p.c. i przekazania sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.).

Pozostałe zarzuty skargi kasacyjnej okazały się nieuzasadnione, także ostatni zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 252 § 1 k.s.h. W świetle art. 252 § 1 k.s.h. w zw. z art. 910<sup>2</sup> § 1 k.p.c., to wierzyciel powinien wykazać, że zaskarżona uchwała jest sprzeczna z ustawą i zagraża jego prawom jako wierzyciela i zgodnie z ustaleniami faktycznymi, którymi Sąd Najwyższy jest związany (art. 398<sup>13</sup> § 2 k.p.c.) Sąd Apelacyjny uznał te okoliczności za udowodnione. Natomiast słusznie stwierdził, że w świetle art. 6 k.c. w związku z art. 910<sup>2</sup> § 1 k.p.c. to na pozwanej ciążył obowiązek wykazania, że mimo obniżenia wartości zajętych udziałów A. K. w wyniku podjęcia zaskarżonych uchwał i zagrożenia w ten sposób interesom powoda jako wierzyciela, wniesiony przez przystępującego współnika aport zwiększył kapitalizację spółki i jej gospodarcze oraz rynkowe perspektywy, a tym samym zwiększył rzeczywistą wartość wszystkich udziałów.

Biorąc wszystko to pod uwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

